

Często otaczamy czią i wieczną pamięcią tych, którzy wcale na to nie zasługują, a pomijamy osoby, które na godność bohatera zapracowały swoim pięknym życiem. Robimy to może nieświadomie, a może dlatego, że niechętnie spoglądamy wstecz i bardziej nas interesuje terażniejszość niż przeszłość. Na pewno warto wiedzieć jaka była historia miejscowości, w której mieszkamy, a przede wszystkim kim byli nasi przodkowie, którzy przyczynili się do jej przetrwania i rozwoju w trudnych, wojennych czasach.

Jestem przekonany, że istnieje potrzeba wydobycia z zapomnienia zasług człowieka, który swoim życiem i czynami bez wątpienia wpłynął na rozwój kulturalno - patriotyczny wsi Hołubli, w której obecnie mieszkam. Mając na uwadze powyższe, niniejszym przedstawiam życiorys lokalnego bohatera, zapomnianego Tomasza Hardejewskiego.

Tomasz Hardejewski urodził się w 07 marca 1903 roku we wsi Hołubla, guberni siedleckiej zaboru rosyjskiego w rodzinie chłopsko-rzemieślniczej. Do czasów obecnych przetrwał jego dom rodzinny choć nikt już prawie nie wie, że właśnie w tym miejscu mieszkała rodzina Hardejewskich. Mając siedem lat rozpoczął naukę w czteroklasowej, rosyjskiej szkole w Hołubli. Musiał już wtedy być ponadprzeciętnym uczniem, gdyż po jej ukończeniu w 1915 roku zostaje przyjęty w poczet uczniów gimnazjum im. Stefana Żółkiewskiego w Siedlcach. Ktoś może spytać co było w tym tak wyjątkowego? Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że w okresie rozbiorowym Polski szczytem wykształcenia na wsi była umiejętność czytania i pisania. Dlatego też trzeba przyjąć, że Tomasz musiał być bardzo zdolnym uczniem i dalsza jego edukacja była nagrodą, formą dzisiejszego stypendium. Rodzice Tomasza, Państwo Hardejewscy, podobnie jak większość mieszkańców wsi Hołubla nie byli osobami majątnymi, tak więc wysłanie syna do siedleckiego gimnazjum było dla nich zapewne dużym wyzwaniem. Lata gimnazjalne 1915-1924 naszego bohatera są splecione z wielkimi wydarzeniami w historii Polski. Po 123-latach niewoli nasz kraj odzyskuje niepodległość i potrzebuje ludzi, którzy zapalą w sercach Polaków światło patriotyzmu i przynależności narodowej. Takim człowiekiem okazał się być Tomasz Hardejewski. Już w czasie nauki w gimnazjum czynnie uczestniczył w działaniach Powiatowego Związku Młodzieży Wiejskiej, a w latach 1923-1924 został Komendantem Męskiego Hufca ZHP w Siedlcach. Po ukończeniu gimnazjum, 01 listopada 1924 roku zaczął pracować jako nauczyciel w czteroklasowej szkole powszechnej w Hołubli. Kontynuował tą powinność przez sześć lat z roczną przerwą w 1926 roku na odbycie zasadniczej służby wojskowej.

Jego praca w oświacie była nie tylko źródłem utrzymania, ale przede wszystkim powołaniem. W okresie pracy w szkole w Hołubli starał się objąć całą młodzież obowiązkiem szkolnym, kształtować jej patriotyzm, samorządność w kole PCK i harcerstwie oraz związać ze

środowiskiem różnymi formami pracy użytecznie-społecznej. Poza działalnością dydaktyczno-wychowawczą z młodzieżą szkolną prowadził również różne formy pracy kulturalno-oświatowej z dorosłymi. Organizował kursy dla analfabetów, wykłady niedzielne oraz pedagogizację rodziców. Z jego inicjatywy w 1928 roku zostaje otwarty Dom Ludowy w Hołubli jako jeden z pierwszych w powiecie siedleckim. Było to wielkie wydarzenie dla mieszkańców Hołubli. Na przecięcie wstęgi przybyło do naszej miejscowości wielu oficjeli z Siedlec na czele z Prezesem Rady Miejskiej. Wydarzenie to bardzo ciekawie i barwnie zostało opisane w „Poradniku Gospodarstw Wiejskich” nr 43 z 1928 roku, gdzie redaktor wychwalał straż pożarną, koła młodzieży z sekcjami wychowania fizycznego i teatralnego oraz nowo powstałą bibliotekę.

Młode lata pracy nauczycielskiej Tomasz Hardejewski poświęcał przebudowie życia kulturalno-oświatowego i gospodarczego w rodzinnej wsi. Jest założycielem Ochotniczej Straży Pożarnej w 1922 roku, która do dziś kontynuuje system wartości zaszczerpionych przez swojego pierwszego Prezesa i przysparza dumy mieszkańcom podczas wzorowo przeprowadzonych akcji ratowniczych czy też pierwszych miejsc na zawodach sportowo-pożarniczych. Przy straży powstaje również orkiestra dęta, której inicjatorem jest nie kto inny jak Pan Tomasz. Szkoda, że orkiestra nie przetrwała do dzisiejszych czasów, gdyż wiem z opowieści jak pięknie uświetlała różne kościelne i państwowe uroczystości. Jedną z nich było uczestnictwo w odsłonięciu kopca Marszałka Piłsudskiego 15 maja 1938 roku w Majówce przed samym Prezydentem Polski Ignacym Mościckim. Poza tym niestrudzony nauczyciel tworzy w Hołubli Koło Młodzieży Wiejskiej, Kółko Rolnicze, Koło Gospodyń Wiejskich, Spółdzielnię Spożywcze „Społem” jak i Koło Stronnictwa Ludowego „Piast”. Jest również założycielem wiejskiego teatru, w którym reżyseruje wiele widowisk teatralnych i różnych imprez kulturalnych w okolicy. Moja prababcia Czesława, która urodziła się w 1912 roku należała do tego teatrzyku i wielokrotnie opowiadała mojemu ojcu o patriotycznych i świątecznych przedstawieniach, na które tłumnie przychodzili mieszkańcy Hołubli i okolicznych wsi.

W latach międzywojnia moja rodzinna Hołubla bardzo się zmieniła nie tylko oświatowo, ale także architektonicznie. Ułożono czynem społecznym bruk drogi o długości 1500 metrów oraz 500 metrów chodników, zadrzewiono ulice, dokonano regulacji małej rzeczki i zbudowano most betonowy. Inicjatorem tych wszystkich prac był Tomasz Hardejewski, niestrudzony budowniczy porozbiorowej Hołubli. Muszę jeszcze dodać, że w czasie drugiej wojny światowej w latach 1942-43 nasz bohater organizując budowę nowej

szkoły w Hołubli, w której murach, a raczej deskach uczyła się moja babcia, rodzice i ja również jestem jej uczniem.

Lata 1930-32 to okres dalszego kształcenia naszego bohatera na studiach w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, po skończeniu których zostaje instruktorem oświaty pozaszkolnej w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie. Następnie zostaje skierowany do Inspektoratu Szkolnego w Siedlcach na stanowisko podinspektora oświaty dorosłych, gdzie poważnie przyczynia się do rozwoju czytelnictwa, wzorowych świetlic i amatorskiego ruchu teatralnego w powiecie siedleckim. Bardzo popularnym wówczas przedstawieniem było „Wesele lubelskie” w jego reżyserii, które wystawiano wielokrotnie w Siedlcach i okolicznych miejscowościach.

Tomasz Hardejewski to nie tylko nauczyciel, ale również żołnierz. W 1927 roku odbył zasadniczą służbę wojskową, gdzie ukończył szkołę podchorążych piechoty w Komarowie-Ostrów. Jako podchorąży odbył praktykę w 83 p.p. w Słoninie, a w 1931 roku otrzymał nominację na podporucznika rezerwy. W 1938 roku ukończył kurs dowódców kompanii piechoty w Rembertowie, po czym mianowano go porucznikiem Wojska Polskiego. W kampanii wrześniowej 1939 roku nie uczestniczył, gdyż władze szkolne reklamowały go z wojska. Po kapitulacji Polski 11 listopada 1939 roku wstępuje do ruchu oporu i trwa w nim do 31 lipca 1944 roku pod pseudonimem „Grab”. Okupacja niemiecka w życiu naszego bohatera to okres obfitujący w wydarzenia zagrażające życiu, ale również ukazujące kręgosłup moralny prawdziwego Polaka, a takim niewątpliwie był Pan Tomasz. Jako żołnierz podziemia zostaje szefem Biura Informacji i Propagandy w Komendzie ZWZ i AK w Siedlcach. Jest organizatorem i nadzoruje punkt podsłuchowo-radiowy, kolportuje prasę podziemną, a w roku 1942 organizując tajną drukarnię, która mieści się pod łaźnią miejską na ulicy Świętojańskiej w Siedlcach. Drukowane są tam dwa czasopisma: „Biuletyn Informacyjny” oraz „Wiadomości Polskie”. W 1943 roku gestapo po denuncjacji rekwiruje maszynę drukarską. Organizacja zostaje pozbawiona wolnej prasy. Nasz bohater w 1944 roku osobiście przywozi z Warszawy nową drukarnię, która zostaje umieszczona w sklepie żelaznym Władysława Makacia (róg ul. Czerwonego Krzyża i ul. Asłanowicza). Warto podkreślić, że takie działanie wymagało od naszego bohatera wielkiej odwagi i hartu ducha. Podczas okupacji w domu Pana Tomasza w Siedlcach przy ulicy Kazimierzowskiej 40 odbywały się komplety tajnego nauczania, które on sam prowadził. Uczył 12 uczniów historii, geografii i literatury polskiej z zakresu szkoły powszechnej. Natomiast w ogrodzie jego posesji był schron, w którym przechowywano broń i amunicję.

Armia Czerwona wyzwoliła Siedlce 31 lipca 1944 roku, a nasz bohater za patriotyczną postawę podczas okupacji niemieckiej otrzymał od NKWD „nagrodę”. Został wysłany 19 listopada 1944 roku na 10-letnią wycieczkę do rosyjskiego Nowosybirsk w Syberii. Okres niewoli przeżył cudem, a może przez szczęśliwy przypadek. Gdy przybył do łagru, strażnik wypełniał dokument identyfikacyjny każdego nowego więźnia. Trzeba dodać, że Tomasz Hardejewski doskonale znał język rosyjski i przybywszy do miejsca skazania usłyszał, że felczer obozowy umarł. Kiedy nadeszła kolej jego rejestracji, w rubryce zawód kazał wpisać strażnikowi lekarz. Jak podobno sam wspominał Pan Tomasz, przedwojenne przeszkolenie PCK w zupełności wystarczało na łagrowego lekarza, a to pozwoliło mu przeżyć 10-let syberyjskiej katorgi. Podobno leczył płynem czarnym i białym, choć nie wiem co to znaczy, ale chyba musiało pomagać!

Rodzina Pana Tomasza, czyli żona i dwoje dzieci przez trzy lata nie wiedzieli czy ich mąż i ojciec w ogóle żyje. Listy, które pisał do rodziny nie dochodziły do adresatów. Dzisiaj czytając jego korespondencję widzimy postać wrażliwą, rodzinną i wierną swoim ideałom. W każdym swoim liście pyta o zdrowie najbliższych, martwi się, że nie uczestniczy w ich życiu. Pyta o egzamin córki do gimnazjum i czy syn zrobił postępy w grze na skrzypcach, ale to wszystko pozostaje bez odpowiedzi. W jednym z listów pisze: *„Ciałem jestem tam, gdzie los mnie przeznaczył, ma dusza zawsze z Wami. Ile wartości ma ognisko rodzinne, można ocenić tylko teraz, kiedy nie ma z nim łączności i możliwości oddziaływania”*. Serce mi pękało, gdy czytałem te listy, osobiste wyznania tęsknoty za rodziną i utraconą Ojczyzną. Wielki Człowiek, który uskrzydla innych, dodaje wiary i pokazuje co w naszym życiu jest naprawdę ważne.

Po 10-latach niewolniczej pracy Tomasz Hardejewski wraca do Polski 25 kwietnia 1955 roku i zostaje zrehabilitowany, a okres pobytu w obozie zostaje zaliczony do wysługi lat. Nie obraża się na los, który zgotowała mu komunistyczna władza. Kierując się życiową rozważą podejmuje ponownie pracę nauczyciela w Szkole Powszechnej nr 6 w Siedlcach, gdzie przez okres lat 1958-1962 jest kierownikiem. Człowiek doświadczony takimi przeżyciami dalej angażuje się społecznie. Jest współorganizatorem ufundowania tablicy zamordowanym siedleckim nauczycielom lat 1939-1945. Choć od 1932 roku nie mieszkał w rodzinnej Hołudli to utrzymywał z nią żywy kontakt. Po powrocie z zesłania w latach 1956-1975 uczestniczył w działalności społeczno-gospodarczej wsi. Współorganizował budowę Ośrodka Zdrowia, Agronomówki i nowego Domu Kultury. Chciałoby się zapytać, czy jest taka druga osoba w regionie, która przyczyniła się do realizacji tak wielu inwestycji? W latach 1979-1980 Pan Tomasz „załatwił” albo jak sam mówił „wychodził” w Ministerstwie Rolnictwa pozwolenie

i pieniądze na budowę wodociągu w Hołubli. Dziś już nikt o tym nie pamięta, a są i tacy, którzy przypisują sobie tę zasługę.

Dalsze życie Tomasza Hardejewskiego toczyło się w Warszawie, gdzie przeprowadza się w 1963 roku. Tam również czynnie uczestniczy w życiu społeczno-kulturalnym Sadyby i Mokotowa. Tworzył i należał do wielu organizacji kombatanckich i nauczycielskich. Do emerytury w 1979 roku pracował jako nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 103 w Warszawie. Za swoje godne i szlachetne życie w służbie innym otrzymał 33 odznaczenia państwowe i odznaki organizacji społecznych, które poniżej przedstawiam:

- Srebrny Medal za Zasługi dla Pożarnictwa (01.04.1921 r.)
- Srebrny Krzyż Zasługi (15.06.1938 r.)
- Medal Wojska (15.08.1948 r.)
- Krzyż Walecznych (11.09.1949 r.)
- Odznakę Grunwaldzką (15.11.1958 r.)
- Honorową Odznakę PCK III stopnia (25.04.1959 r.)
- Odznakę „Strażak Wzorowy” (16.08.1961 r.)
- Złoty Medal Zasługi za Rozwój Pożarnictwa w powiecie siedleckim (14.09.1961 r.)
- Honorową Odznakę PCK II stopnia (22.05.1963 r.)
- Złoty Krzyż Zasługi (25.02.1969 r.)
- Odznakę Przyjaciela Dziecka (01.06.1968 r.)
- Odznakę Pamiątkową 50-lecia PCK (04.04.1969 r.)
- Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju (10.10.1969 r.)
- Krzyż Partyzancki (10.01.1970 r.)
- Medal Zwycięstwa i Wolności (10.08.1972 r.)
- Złotą Odznakę Honorową „Za zasługi dla Warszawy” (02.01.1973 r.)
- Odznakę Honorową Opiekuna Szkolnego Koła PCK (22.01.1973 r.)
- Złotą odznakę ZNP (21.09.1973 r.)
- Złotą Odznakę Zasłużonego Działacza TPD (11.10.1973)
- Odznakę Opiekuna Miejsc Pamięci (09.05.1975 r.)
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (16.04.1975 r.)
- Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury” (08.03.1978 r.)
- Medal im. Dr Henryka Jordana (19.05.1980 r.)
- Medal Komisji Edukacji Narodowej (12.03.1980 r.)
- Odznakę „Zasłużony Nauczyciel PRL” (07.10.1981 r.)

- Krzyż Armii Krajowej (27.10.1982 r.)
- Odznakę „Za Zasługi dla ZBOWID” (01.03.1983 r.)
- Medal Kombatancki za czynny udział w Ruchu Oporu w latach 1939-1945 (06.1984 r.)
- Medal Pamiątkowy z okazji 40 rocznicy wyzwolenia Siedlec (30.07.1984 r.)
- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1985 r.)
- Medal 40-lecia Polski Ludowej (22.07.1984 r.)
- Odznakę ZNP za Tajne Nauczania „TON” (10.06.1985 r.)
- Medal Pamiątkowy za Szczególne Zasługi dla Rozwoju Oświaty w stołecznym województwie (15.11.1989 r.)

Tomasz Hardejewski zmarł 06 maja 1990 roku i spoczął na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Nauczyciel, żołnierz, przyjaciel młodzieży, człowiek wielkiego serca, skromny, prawy bohater, o którym prawie całkiem zapomniano. Zapomniano nawet w jego rodzinnej miejscowości, która mu tyle zawdzięcza. Pytając mieszkańców o tę postać prawie nikt nie wie o kogo chodzi, może starsi kojarzą nazwisko, ale młodzież, której poświęcił życie nic o nim nie słyszała. Nie ma tablicy pamiątkowej, nikt go nie wspomina, nikt nie zamawia mszy w jego intencji, jego postać została zatarta w pamięci rodzinnej wsi. Pomimo wszystko jest nadzieja, aby to zmienić i upamiętnić tą wielką postać. W naszej szkole, którą budował Pan Tomasz trwa teraz remont i rozbudowa. Słyszałem, że po jej zakończeniu planowane jest nadanie jej patronatu. Czyż ta szkoła w oczywisty sposób nie powinna nosić imienia Tomasza Hardejewskiego, zasłużonego obywatela wsi Hołubla? Kto jest bardziej godny tego zaszczytu, kto bardziej na niego zasłużył niż ten skromny człowiek, który nigdy się nie wywyższał, lecz zawsze walczył o wspólne dobro?

Szkoła w Hołubli im. Tomasza Hardejewskiego byłaby zwieńczeniem jego pracy pedagogiczno-oświatowej jaką wniósł w rozwój tej miejscowości, a zarazem hołdem mieszkańcom należnym człowiekowi, który jako pierwszy zapalił kaganek oświaty. Chciałbym, aby ta praca się do tego przyczyniła i pamięć o tej osobie trwała wiecznie, gdyż ci co zapominają o swojej przeszłości nie mają prawa do przyszłości.

Cześć jego pamięci.